

Wielkie i niepotrzebne straty Ławicy?

Kontrowersje

Ławica traci setki tysięcy złotych na przegranych sprawach sądowych o hałas. To jednak niejedyne wielkie koszty, które ponosi poznańskie lotnisko

Norbert Kowalski
n.kowalski@glos.com

Port Lotniczy Ławica od kilku lat prowadzi spory sądowe z mieszkańcami okolicznych terenów, dotyczące odszkodowań za spadki wartości ich nieruchomości lub pieniędzy wydanych na wygłuszenie domów z powodu hałasu z lotniska. Choć Ławica przegrywa zdecydowaną większość spraw i musi płacić odszkodowania w wysokości kilkudziesięciu lub nawet ponad 100 tys. zł, nie są to jedyne koszty, jakie ponosi lotnisko.

Do odszkodowań dochodzą jeszcze koszty dodatkowe związane ze składanymi przez Ławicę odwołaniami, skargami kasacyjnymi czy kosztami zastępstwa procesowego. Jednak tych opłat można byłoby uniknąć, gdyby władze portu np. nie odwoływały się od wielu przegranych wyroków. Oszczędności mogłyby być bardzo duże. biorąc pod uwagę liczbę wszystkich pozwów, może chodzić o kwotę kilku, a nawet kilkunastu mln zł.

Procesy krok po kroku

- Wysokość kosztów dodatkowych ponoszonych przez Ławicę wynosi od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych w każ-



► Spory o odszkodowania za hałas trwają od 2012 roku, gdy powstał Obszar Ograniczonego Użytkowania

dej ze spraw. A w niektórych przypadkach opłaty mogą wynieść nawet ponad 20 tys. zł. Przeciwno Ławicy zostało skierowanych około 800 pozwów. Z tego powodu wysokość możliwych, lecz niepotrzebnych, kosztów dodatkowych może wynieść od kilku do kilkunastu milionów - mówi mecenas Radosław Howaniec, który reprezentuje mieszkańców toczących spory za hałas z Ławicą.

Większość procesów przebiega w ten sam sposób. Najpierw pozew złożony przez mieszkańców rozpatruje poznański Sąd Okręgowy. Jego wyroki są korzystne przede wszystkim dla

mieszkańców. Odwołanie od nich, za które ponosi się koszty, składają głównie przedstawiciele Ławicy. Sprawa trafia do Sądu Apelacyjnego, a ten zwykle podtrzymuje w całości lub w większości wyrok Sądu Okręgowego. Ławicy przysługuje jeszcze jedynie możliwość wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. To jednak niesie za sobą dodatkowe i niepotrzebne koszty, gdyż do tej pory Sąd Najwyższy masowo odrzucał lub oddalał kolejne skargi kasacyjne Ławicy.

Mimo iż dotychczasowe decyzje sądów w większości są niekorzystne dla Ławicy, jej przed-

stawiciele nie zamierzają zaprzestać walki i odwoływania się od sądowych wyroków. Jak argumentują, ponad 50 spraw zakończyło się sukcesem lotniska.

- To pokazuje, iż prowadzenie sporów nie jest bezowocne. Naszym celem jest zmiana ostatecznych rozstrzygnięć sądowych i tak długo, jak uważamy, że mamy na to szanse, będziemy stosowali środki odwoławcze, w tym skargi kasacyjne - mówi Błażej Patryn, rzecznik prasowy Ławicy.

I dodaje: - Koszty dodatkowe nie są pieniędzmi „wyrzucanymi w błoto”. Niewnoszenie apelacji oznaczałoby zaakceptowa-

W każdej ze spraw Ławica musi wydać od kilku do nawet kilkunastu tys. zł za np. odwołania

nie przez Ławicę kwestionowanych przez nas opinii biegłych. Wyliczone przez biegłych spadki wartości nieruchomości, jak i metodologia sporządzanych przez nich opinii, budzą nasz sprzeciw.

Błażej Patryn przekonuje również, że właśnie poprzez składanie odwołań Ławica próbuje dbać o publiczne pieniądze. - Port Lotniczy robi wszystko, aby uchronić siebie, a tym samym udziałowców, przed wydatkiem ponad 100 mln zł na odszkodowania - uważa.

Pieniądze od każdego złożonego odwołania?

W przypadku kosztów ponoszonych przez Ławicę trzeba wziąć też pod uwagę dwie kancelarie prawne, które obsługują sprawy lotniska. Na jakich zasadach otrzymują wynagrodzenie?

- Obie nasze kancelarie funkcjonują na tych samych warunkach, które w naszej opinii są bardzo korzystne dla lotniska, a zarazem dla dobra publicznego. Wynagrodzenie wypłacane jest za wykonaną pracę. Uważamy, iż skoro istnieją podstawy do wnoszenia apelacji, a w niektórych sprawach, także i skarg kasacyjnych, to ko-

rzystamy z takiej możliwości - mówi Błażej Patryn.

O komentarz na temat pieniędzy wydawanych przez Ławicę na spory sądowe poprosiliśmy przedstawicieli Urzędu Miasta Poznania. Przypomnijmy, że to właśnie miasto Poznań, obok województwa wielkopolskiego oraz warszawskiego Lotniska Chopina, jest jednym ze współwłaścicieli Ławicy. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy miasto kontroluje sposób wydawania pieniędzy przez Ławicę.

- Prowadzenie przez Port Lotniczy Poznań-Ławica spraw dotyczących roszczeń z tytułu ustanowienia Obszaru Ograniczonego Użytkowania jest przedmiotem szczególnego nadzoru Rady Nadzorczej spółki, a wspólnicy spółki są informowani o podejmowanych przez zarząd Ławicy działaniach i ich efektach - odpowiada Hanna Surma, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. I dodaje: - Działalność lotniska nie jest w żaden sposób finansowana ze środków publicznych. Ławica nie otrzymuje dotacji ze strony miasta Poznania.

Hanna Surma zapewnia również, że w czerwcu tego roku współwłaściciele lotniska oraz Rada Nadzorcza Ławicy będą chcieli dokonać analizy i weryfikacji wydawanych przez Ławicę pieniędzy na spory sądowe z mieszkańcami. ● ● ●

Wypowiedz się na naszej stronie:

Czy mieszkańcom należą się odszkodowania za hałas z Ławicy?
www.gloswielkopolski.pl